

„Słońce niech świeci dla wszystkich dzieci”

muz.: Jan Wojdak, sł.: Zbigniew Książek

*Eskimosom marzną nosy,
upał na Saharze,
w Chinach burza się zaczyna,
w Grecji słońce praży.*

Rzekł do dziadka Jerzyk –
Trudno mi uwierzyć,
że dorośli mleko pili
i że dziećmi byli.
Dziadzio rzekł – Mój wnuku,
sam strzelałem z łuku.
Laskę rzucił i zanucił:

*Ref.: Słońce niech świeci
dla wszystkich dzieci.
Słońce niech świeci
dla wszystkich dzieci.
Gdyby nie dzieci to by świat
dawno na głowę z pieca spadł.
Niech więc śmiech dzieci
świeci jak Wielki Wóz
w skwar i mróz.*

Eskimosom marzną nosy...

Kiedyś pewien Michał
przez dzień cały kichał,
więc z wieczora przez telefon
wezвано doktora.
Doktor sprawę zbadał,
rzekł – jedyna rada –
lody z rana i śmietana.

Ref.: Słońce niech świeci...

Eskimosom marzną nosy...

Pewien Pan cukiernik
piekł codziennie piernik.
Dodawał rodzynek, bo je
lubił jego synek,
by słodziutkie ciasto
Nabierało blasku.
Piec rozgrzewał, no i śpiewał:

Ref.: Słońce niech świeci...